

MOŻLIWOŚĆ WYDŁUŻANIA ZAWODOWEJ W POLSCE W ŚWIEŁIE OPINII KOBIET W WIEKU OKOŁO EMERYTALNYM

Abstrakt: Zmiany demograficzne obserwowane w Europie stanowią wyzwanie dla rynku pracy, a także dla systemu zabezpieczenia społecznego, w szczególności systemu emerytalnego. Rosnąca ilość emerytów związane jest nie tylko ze wzrostem udziału osób w wieku poprodukcyjnym w strukturze społeczeństwa, ale również z nierealizowaniem reform związanych z ograniczaniem przywilejów emerytalnych. W większości krajów Unii Europejskiej wyraźna jest tendencja do podnoszenia wieku emerytalnego. Od niedawna publiczna debata w tej sprawie ma miejsce również w Polsce. Wszystko to dzieje się w sytuacji, kiedy zdecydowana większość społeczeństwa (około 80%) jest nieprzychylna propozycji wydłużania formalnych ram aktywności zawodowej. Specyfika sytuacji kobiet na rynku pracy związana jest m.in. z niższym przeciętnym poziomem wynagrodzeń, barierami systemowymi oraz przerwami w aktywności zawodowej spowodowanych realizacją obowiązków rodzinnych. Wszystko to w połączeniu z krótszym całkowitym okresem pracy zawodowej sprawia, kobiety są grupą szczególnie zagrożoną ubóstwem w okresie starości. Zadaniem niniejszej pracy jest zaprezentowanie wyników badań związanych z możliwością wydłużania aktywności zawodowej kobiet w Polsce. Model badań własnych obejmuje wywiady pogłębione z kobietami znajdującymi się w późnej fazie aktywności zawodowej – pomiędzy pięćdziesiątym a sześćdziesiątym piątym rokiem życia, a które łączy wspólne doświadczenie bycia matką dorosłej córki.

Słowa kluczowe: wiek emerytalny, aktywność zawodowa, łączenie ról rodzinnych i zawodowych

Wprowadzenie

W świetle prognoz dotyczących tempa procesu starzenia się społeczeństwa oraz jego konsekwencji dla rynku pracy i systemu zabezpieczenia społecznego, słusznym wydaje się postulat wydłużaniem wieku emerytalnego obywateli. Od paru listopada 2011 roku rozpoczęła się w Polsce debata publiczna na temat

* Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie

podwyższania wieku emerytalnego. Zainicjowało ją expose premiera Donalda Tuska, w którym zapowiedział on stopniowe przesuwanie ustawowego wieku emerytalnego dla kobiet i mężczyzn do granicy 67 lat. Kierunek tych zmian jest zgodny z tendencjami w większości krajów Unii Europejskiej, jednak w Polsce spotyka się z bardzo niekorzystnym odbiorem społecznym. Jedynie niewielki odsetek pracowników decyduje się na kontynuowanie aktywności zawodowej po osiągnięciu wieku emerytalnego. W świetle badań ankietowych [np. CBOS 2009, 2010, 2011] niemal ośmiu na dziesięciu Polaków jest przeciwko podnoszeniu wieku emerytalnego. Szczególny niepokój wywołuje postulat zrównania wieku emerytalnego dla kobiet i mężczyzn.

W swojej pracy badawczej zajęłam się kobietami przyjmując założenie, że problem może dotyczyć ich w większym stopniu niż mężczyzn. Istnieją różne argumenty na rzecz takiego ujęcia. Po pierwsze należy zauważyć, że w starzejącym się populacji w kohortach powyżej czterdziestego roku życia dominują liczebnie kobiety, a ich przewaga wzrasta lawinowo wraz z wiekiem. Po drugie, różnica pomiędzy dzisiejszym a proponowanym wiekiem emerytalnym wynosi w przypadku mężczyzn dwa, a w przypadku kobiet – aż siedem lat. Po trzecie, funkcjonujący w świadomości społecznej Polaków podział ról w rodzinie w większym stopniu spycha z rynku pracy kobiety niż mężczyzn i kieruje je w stronę innych form aktywności, na przykład pełnienia funkcji opiekuńczych względem dzieci czy osób w wieku podeszłym. Wreszcie – kontrpropozycje polityczne w związku z reformą emerytalną koncentrują się wokół rozwiązań dotyczących kobiet, np. obniżenia wieku emerytalnego w związku z urodzeniem dziecka.

Celem niniejszego opracowania jest zaprezentowanie wyników badań własnych jakościowych dotyczących opinii kobiet na temat możliwości wydłużania aktywności zawodowej. W tym celu analizie poddane zostały transkrypcje i materiały operacyjne z badań terenowych uzupełnione o analizę literatury przedmiotu.

Prezentacja metody badawczej

W swoich dociekaniach naukowych dotyczących wydłużania aktywności zawodowej posłużyłam się metodą badań jakościowych. Projekt własnych badań empirycznych obejmuje przeprowadzenie czterdzięści osiem pogłębionych wywiadów w diadzie: „matka” – „córką” (w obrębie tej samej rodziny). Istotą jest porównanie międzypokoleniowe dwóch grup kobiet: tych, które są tuż przed lub tuż po decyzji o przejściu na emeryturę (około 50-66 r. ż.) oraz tych, które stoją

u progu kariery zawodowej i emerytura jest dla nich daleką perspektywą (20-30 r. ż.).

Badania terenowe są w trakcie realizacji. Ich przedmiotem jest zebranie opinii kobiet na temat ich aktywności zawodowej, jej uwarunkowań i możliwości wydłużania. Wyniki, które przedstawiam w prezentowanym opracowaniu są wynikami częściowymi (obejmują dwadzieścia pięć wywiadów) i dotyczą wyselekcjonowanych wypowiedzi starszej grupy kobiet na temat ich emerytury (obecnej bądź przyszłej) w kontekście proponowanych zmian w systemie emerytalnym.

W doborze grupy badawczej dodatkowo uwzględniono trzy rodzaje czynników:

- deklarowany status zawodowy - pracująca (P1) lub niepracująca (P2). Nie wprowadzamy tu na etapie doboru rozróżnienia na bierne zawodowo i bezrobotne, ale pytanie o to zawarte zostało w kwestionariuszu wywiadu. Status „pracująca” oznacza wykonywanie pracy najemnej (niezależnie, czy na umowę o pracę czy inny typ umowy/ bez umowy) lub pracująca na własny rachunek;
- deklarowany poziom wykształcenie – wyższe (W1) lub niższe (W2). Ze względu na zmieniającą się w czasie strukturę wykształcenia, w badaniu przyjęto zróżnicowanie dla młodszej i starszej grupy respondentek. W przypadku grupy kobiet pomiędzy 50 a 65 rokiem życia uznaje się, że wykształcenie wyższe oznacza studia lub wykształcenie średnie z maturą, natomiast wykształcenie niższe – podstawowe, lub średnie bez matury.
- status rodzinny - fakt posiadania/nieposiadania wnuków.

Czynnik miejsca zamieszkania został uznany za mało użyteczny jako zmienna decydująca o doborze respondentów, jednak badaczom udało się zachować stosunkowo duże zróżnicowanie przestrzenne próby. Wywiady zostały przeprowadzone w różnych regionach Polski, zarówno w dużych miastach (np. Warszawa), miastach średniej wielkości (np. Puławy) jak i mniejszych miejscowościach (np. wieś Studzianki Pancerne).

W kwestionariuszu zawarto dziesięć modułów, które obejmowały pytania dotyczące sytuacji rodzinnej i zawodowej respondentek, łączenia obowiązków rodzinnych i zawodowych, satysfakcji z pracy, stylu życia, poziomu wykształcenia i posiadanych kwalifikacji, stanu zdrowia, planów związanych z dalszą aktywnością zawodową, wizji przyszłej emerytury, a także oceny polskiego systemu emerytalnego.

Pytania szczegółowe zawarte w kwestionariuszu miały charakter przykładowy, stanowiły jedynie szkielet wywiadu i były indywidualnie dopasowywane przez badaczy do sytuacji i wiedzy respondentek.

W dalszej części tekstu cytowane wypowiedzi oznaczone zostały kursywą. Przypisy zawierają informację o miejscu i czasie przeprowadzenia wywiadu, wykształceniu i statusie zawodowym respondentek oraz inicjały badacza.

Wyniki badań

Analiza dwudziestu pięciu przeprowadzonych wywiadów wskazuje wyraźnie na niechęć kobiet do przesuwania granicy wieku emerytalnego do 67 roku życia dla kobiet i mężczyzn. W tym względzie zaobserwowano pełną jedno-myślność. Wypowiedzi nieznacznie różniły się stopniem natężenia. Oto przykładowe odpowiedzi na pytanie dotyczące opinii na temat propozycji zawartych w exposé premiera Tuska: *Dla mnie totalną bzdurą jest to, żeby 67-letnia nauczycielka pracowała z młodzieżą, to jest w ogóle chore. Naprawdę to jest chore. Jeżeli wydłużą wiek emerytalny do 67 roku życia to po prostu ja nie wyobrażam sobie* (Brwinów, 4.01.2012/ matkaP1W1/J Ł); *Ja to sądzę, że to jest bardzo złe. Kobieta pracująca, 67 lat, stanowczo za dużo. Kobieta powinna pracować, pracować najwyżej do 60 roku życia, a moim zdaniem to najlepiej do 55 roku życia. To jeszcze taka kobieta na emeryturze troszkę sobie pożyje* (Karczew, 09.01.2012/matkaP2W2/MT).

Podstawowe argumenty wymieniane na rzecz tej tezy to brak sił fizycznych w późniejszym wieku, zły stan zdrowia: *Nie mam siły do pracy dalszej.(...) teraz jest mi trudno nieraz szybciej iść czy coś, to już człowieka zatyka, no niestety. Nie, moje zdrowie to cały czas było dotąd, dopóki po prostu do 55 do 60 lat prawie, a później jak się załamało to już się załamało* (Chynów, 06.01.2012 matkaP2W2/A M).

Pojawia się również wątek zabierania przez dojrzałych pracowników miejsc pracy młodszymi: *Wydłużenie wieku emerytalnego jak gdyby blokuje miejsca pracy dla młodych ludzi. Gdzie ci przyszli studenci znajdą pracę jeżeli stanowiska pracy będą zajmowane będą przez 67, 66 czy 65 letnich dziadków za przeproszeniem, którzy tak naprawdę już powinni zajmować się czymś innym, chociażby spacerami, odpoczywaniem, bo dlatego, że tak to będą pracować do końca swojego życia i nie będą już mieli możliwości tego odpoczynku* (Sochocin, 02.01.2012/matkaP2W1/IN).

Przez żadną z respondentek zarobki nie zostały uznane za wystarczające. We wszystkich innych (poza finansowym) wymiarach kobiety - opisując swoją aktywność zawodową - w większości deklarowały umiarkowany lub wysoki stopień zadowolenia, ale - jak stwierdza jedna z respondentek - *jak za satysfakcją nie idą pieniądze to nie ma żadnej satysfakcji* (Grójec, 06.01.2012/matkaP1W2/ Ł D).

Pojedyncze opinie wskazywały, że istnieje negatywna relacja pomiędzy satysfakcją z pracy a wiekiem: *Wraz z wiekiem człowiek inaczej patrzy na to, bo to tak punkt widzenia zależy od punktu siedzenia, ale ale.. Ale jak już na początku powiedziałam ta praca jest inna w tym, w tym czasie, niedająca takiego zadowolenia, niedająca takiej radości jak to było kiedyś. No możliwe że to dlatego, że*

człowiek był kiedyś po prostu młodszy, ale dla mnie to jakoś tak to jest w tym momencie nie szczególnie (Grójec, 06.012012/matkaP1W2/ Ł D).

Pomimo deklarowanej przez większość respondentek satysfakcji z pracy, przebadane kobiety nie są skłonne do wydłużania własnej aktywności zawodowej. Dominuje strategia przejścia na emeryturę przy pierwszej nadarzającej się okazji. 52-letnia urzędniczka wyznaje: *Hehe, czasami to już bym z chęcią przeszła na emeryturę, no ale niestety kto mnie puści tak wcześniej?* (Hrubieszów, 30.12.2011 matkaP1W1, corkaP2W1DO).

Podzielane jest przez aktywne zawodowo respondentki przekonanie, że przyszła wysokość emerytury będzie przeciętnie mieściła się w przedziale 1000-1200 złotych. Najniższa przewidywana wartość to 500 złotych, a najwyższa – 2000 złotych. Nawet, kiedy wysokość świadczenia uznawana jest za nieadekwatną do potrzeb – a tak dzieje się niezależnie od faktycznej czy szacowanej wysokości świadczenia – respondentki, poza nielicznymi wyjątkami, nie widziały możliwości podjęcia dodatkowego zatrudnienia. Raczej skłonne były do ograniczania własnych aspiracji i planów, niż do podjęcia inicjatyw na rzecz poprawy sytuacji materialnej. Nie zawsze wynika to tylko z niechęci. Czasem ma związek z obawami dotyczącymi możliwości odnalezienia się na rynku pracy: *Jakbym dała rade i chciałby mnie ktoś zatrudnić to sobie bym dorabiała, tylko kto zechce w takim wieku pracownika zatrudnić jak tyle młodych nie ma pracy. Wiadomo co młode to młode, to i sprytniejsze, to i umysł inny.. młody jest sprytny, młody jest może i mniej wymagający, bo jeszcze nie ma rodziny, nie ma tyle na utrzymaniu to... raczej każdy dzisiaj na młodych stawia, takie czasy mamy* (Hrubieszów, 30.12.2011/matkaP1W1/DO).

Dość zaskakującym wynikiem okazała się duża ilość deklaracji dotyczących oszczędzania na starość. Niemal połowa respondentek wskazywała – czasem nie wprost - na posiadanie tego typu inwestycji. Oto jedna z wypowiedzi: *Szczerze mówiąc nie, nie odkładam (...) Tylko rocznie płacę na tzw. prywatną znaczy emeryturę. No to odkładam te 1500 zł rocznie, płacę na emeryturę. Długo, długo. Gdzieś od 94 albo 95 roku. Nie pamiętam dokładnie w tej chwili. Ale to mam płacić do 2015, bo jeszcze nie mogę pójść na emeryturę* (Warszawa, 06.01.1012, matkaP1W2/NW). Należy jednak zauważyć, że wciąż duża część kobiet przebadanych w projekcie nie posiada żadnych oszczędności. Pojawily się także wypowiedzi, w których kobiety podkreślały znaczenie rodzinnej sieci wsparcia i transferów międzygeneracyjnych od dorosłych dzieci do starszych rodziców.

Powszechne jest przekonanie, że dłuższa praca zawodowa nie będzie się wiązała ze wzrostem wysokości świadczenia, a propozycje wysnuwane przez rząd mają jedynie na celu „łatanie budżetu”: *Chcę to, żeby nie wykorzystać, bo tyle lat to już lichy do śmierci został* (Sieradz, 28.12.2011,/matkaP2W2/PM).

Wyraźnie (choć już nie jednomyślnie) ujawnia się tendencja do uznawania za sprawiedliwe zróżnicowania wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn. Kobiety powinny zdaniem respondentek kończyć pracę zawodową wcześniej – około 55 – 60 roku życia. Pojawiają się również pojedyncze głosy przeciwnie: *Ja uważam, że powinien być określony próg przechodzenia na emeryturę zarówno dla kobiet jak i dla mężczyzn, taki sam. I takim optymalnym wiekiem byłoby 60 lat. Powinno się jednak pozwolić aby można było pracować dłużej w zawodach, które na to pozwalają i tym ludziom, którzy chcą pracować dłużej, czują się na siłach i są w stanie pracować dłużej. Natomiast zrównanie wieku emerytalnego mężczyzn i kobiet, oczywiście powinno być, dlatego że w tej chwili zarówno kobiety i mężczyźni wykonują podobne zawody i uważam że nie ma sensu żeby jedni czy drudzy, czy kobiety czy mężczyźni mieli dłużej pracować z tego powodu, że są odmiennych płci.* (Sochocin, 02.01.2012/matkaP2W1/ IN).

Jakie czynniki zdaniem respondentek skłaniają do takiego rozwiązania? Na pierwszym miejscu ujawnia się przekonanie, że kobiety są bardziej zaangażowane w realizację obowiązków domowych, które muszą łączyć z pracą zawodową: *kobieta to jest w końcu na wielu etatach, pracuje i nikt tego nie liczy, co w domu robi, wychowanie dzieci, gotowanie, pranie, sprzątnie, już w wieku 50 lat kobiety są bardzo spracowane, już powinny iść, nie mówiąc już o 67, jak będzie to ja nie wiem a jeszcze kobiety na wsi tym bardziej mają więcej obowiązków, a w mieście też mają tych obowiązków, rano wychodzą do pracy potem ich cały dzień nie ma w domu, też mało z tą rodziną przebywają jakoś kobiety powinny mieć godzin dziennie pracować, tzn. na pół etatu a brać pieniądze za cały etat* (Jablonna, 14.01. 2012/ matkaP2W2/DS). Nie był to jedyny głos postulujący za pracą kobiet zmniejszonym wymiarze godzin. Inna z kobiet proponowała wprowadzenie dla kobiet 6-godzinnego dnia pracy.

Niezależnie od trudności związanych z łączeniem ról rodzinnych i kariery, praca zawodowa kobiet uznawana jest za rzecz pożądaną. Jedna z respondentek mówi tak: *Uważam, że kobieta ma prawo podobnie jak mężczyzna do posiadania własnych pieniędzy, do tego by móc spełniać się w pracy zawodowej, a nie być po prostu taką kurą domową. Dlatego, też uważam, że każda kobieta ma prawo do swojego zawodu, do swojej pracy, do podejmowania studiów i rozwijania się na płaszczyźnie zawodowej* (Sochocin, 02.01.2012/matkaP2W1/IN). Niektóre głosy utożsamiały tzw. tradycyjny model rodziny z archaizmem i wstecznością: *Ależ proszę Pani, Pani chyba jest nie w dzisiejszym świecie wychowana. Jak to żona może być kurą domową? Proszę Pani, żona to nie tylko ta szyja, co kręci tą głową, ale także osoba, która prawdaż ..(...) zarabiająca pieniądze i tworząca swój wkład w budżet rodziny* (Grójec, 06.01.2012/matkaP1W2/ Ł D).

Deklaracje respondentek dotyczące podziału obowiązków w gospodarstwach domowych potwierdzają, że obowiązki takie jak pranie, sprzątnie, robienie zakupów, opieka nad dziećmi – są głównie domeną kobiet. Co ciekawe,

dzieje się to przy wysokim stopniu aprobaty dla partnerskiego układu ról w rodzinie. Jedynie dwie respondentki wyraziły opinię, że tradycyjny model rodziny z jedynym żywicielem (mężczyzną) jest najwłaściwszym, o ile zarobki znajdują się na wystarczającym poziomie.

Uzyskane wyniki potwierdzają zidentyfikowany już wcześniej w badaniach [Szatur-Jaworska, 2006] rozdźwięk pomiędzy oczekiwaniami dotyczącymi wizji życia na emeryturze a faktyczną aktywnością emerytów. Plany obejmują często podróże, spotkania z przyjaciółmi, realizację własnych zainteresowań. Cytując jedną z respondentek, przyszłe emerytki chcą odpoczywać, zwiedzać świat, bawić wnuczki (Zawiercie, matkaP1W1 /BD). Okazuje się, że z tych planów udaje się zrealizować większości tylko jedno – opiekę nad potomstwem swoich dorosłych, pracujących dzieci.

Kobiety, które już pobierają emeryturę deklarują, że głównie zajmują się domem, opiekują wnukami lub starszymi rodzicami, oglądają telewizję i czytają. Co istotne, takie formy aktywności – w szczególności przygotowywanie posiłków - spotykają się z aprobatą członków rodziny. Potwierdza to wypowiedź jednej z respondentek: *No myślę, że najbardziej to się chyba podoba moim domownikom, że ja jestem w domu, że mogę ugotować obiad wtedy kiedy oni przychodzą z pracy. Poza tym myślę, że w przyszłości będę mogła pomóc swoim dzieciom opiekując się wnukami, jeśli takie będę miała, no i mogę też opiekować się mamą, która jest już w podeszłym wieku i wymaga takiej opieki, także myślę, że wszyscy są zadowoleni. Ja również jestem zadowolona z tego, że już mogłam przejść na emeryturę, pomimo że tak jak już wcześniej mówiłam bardzo lubiłam swoją pracę, ale uważam, że to już jest taki optymalny wiek i więcej, dłużej chyba w tym zawodzie, szczególnie w pracy z małymi dziećmi trudno byłoby mi pracować* (Sochocin, 02.01.2012 / matkaP2W1 / IN).

Pojawiła się również interesująca wypowiedź 57-letniej emerytki, która narzekała na brak czasu wolnego ze względu na zaangażowanie w opiekę nad wnuczętami: *Aktualnie jestem na emeryturze, zajmuję się wnuczkami. 10 godzin dziennie, ponieważ dzieci pracują, rano o 6 wyjeżdżają a wracają koło 17 (...) chciałabym mieć więcej czasu wolnego, żeby móc wyjechać do sanatorium* (Jabłonna, 14.01.2012/matkaP2W2/DS).

Za najwłaściwsze rozwiązanie dla systemu emerytalnego respondentki uznają najczęściej uwzględnianie przepracowanych lat pracy - *tak jak kiedyś było, te lata wypracowanie i już mógł przechodzić, mógł być młodszym, ale on już swoje wypracował* (Chynów, 06.01.2012/matkaP2W2/AM). Inna z respondentek mówi tak: *Moim zdaniem powinno się iść, powinno się brać pod uwagę nie lata, tylko lata pracy. Nie wiek, tylko lata pracy. Wiadomo, że tam jakiś wiek określony, ale po 30 latach. Tak jak np ja 32 lata będę miała w tym roku co powinno być liczone* (Zawiercie, matkaP1W1 /BD).

Zamiast określonego wieku emerytalnego kobiety proponowały dobrowolność pozostawania na rynku pracy do momentu, kiedy decyduje się indywidualnie o zakończeniu aktywności zawodowej. Jednocześnie żadna z respondentek nie zadeklarowała chęci wydłużania pracy po uzyskaniu uprawnień emerytalnych.

Podsumowanie

Uzyskane w wyniku przeprowadzonych badań wnioski potwierdzają istnienie negatywnej wobec prób podwyższania wieku emerytalnego postawy dominującej w polskim społeczeństwie. Kobiety wskazują, że wiek 67 lat to granica ustawiona zbyt wysoko w stosunku do możliwości psycho-fizycznych pracowników, ponadto podkreślają, że w dobie kryzysu występuje międzypokoleniowa rywalizacja o miejsca pracy. Z jednej strony bronią prawa młodszych do wejścia na rynek pracy, z drugiej - widzą w nich konkurencję w walce o możliwość „dobrobienia” do niesatysfakcjonującej emerytury. Dodać należy, że tych, które widzą możliwość wydłużania aktywności zawodowej po uzyskaniu uprawnień emerytalnych, jest bardzo niewiele. Respondentki nie mają wiary, że dłuższa praca przyczyni się do zwiększenia wysokości świadczenia.

Na rzecz utrzymania różnego wieku emerytalnego dla kobiet i mężczyzn podnoszony jest argument podwójnego obciążenia kobiet, co znajduje potwierdzenie w deklarowanym przez nie podziale obowiązków domowych. W badaniach znajduje również odbicie model babci-opiekunki, która zajmuje się wnuczkami, podczas gdy ich rodzice pracują. Stanowi to rozwiązanie w sytuacji ekonomicznego niedopasowania popytu i podaży na rynku usług opiekuńczych.

Rzeczywistość polskich emerytek wygląda inaczej niż plany dotyczące przyszłej starości. Ich realizację ograniczają głównie – zdaniem badanych – szczupłe możliwości finansowe. Dłuższa praca nie wydaje się respondentkom odpowiedzią na tę sytuację, nie widzą w niej szansy na poprawę jakości życia, wręcz przeciwnie – rezygnacja z pracy ma się przyczynić do jej poprawy i zachowania zadowalającego stanu zdrowia fizycznego i komfortu psychicznego.

Literatura

- Barbara Szatur-Jaworska, P. Błędowski, M. Dziegielewska, 2006, *Podstawy gerontologii społecznej*, nakładem Oficyny Wydawniczej ASPRA-JR
- CBOS (Centrum Badania Opinii Społecznej), 2009, Kolbowska A.: *Sytuacja ludzi starszych w społeczeństwie – plany a rzeczywistość*, BS/160/2009, dane dostępne na stronie internetowej: www.cbos.pl w dniu 01.01.2011

- CBOS (Centrum Badania Opinii Społecznej), 2010, Kowalczyk K.: *Polacy o swoich długach i oszczędnościach*, BS/50/2010, dane dostępne na stronie internetowej: www.cbos.pl w dniu 01.01.2011
- CBOS (Centrum Badania Opinii Społecznej), 2008, Kłos B.: *Wiek emerytalny kobiet i mężczyzn*, „INFOS. Zagadnienia społeczno – gospodarcze” 2008, nr 3(27), Biuro Analiz Sejmowych, dane dostępne na stronie internetowej: www.cbos.pl w dniu 01.01.2011
- CBOS (Centrum Badania Opinii Społecznej), 2010, Roguska B.: *Wiek emerytalny kobiet i mężczyzn – taki sam czy różny*, BS/49/2010, dane dostępne na stronie internetowej: www.cbos.pl w dniu 01.01.2011
- CBOS (Centrum Badania Opinii Społecznej), 2010, Rogulska B.: *Oceny proponowanych zmian w systemie emerytalnym*, BS/41/2010, dane dostępne na stronie internetowej: www.cbos.pl w dniu 01.01.2011

Karolina Thel

Women's opinion in the light of possibility of lengthening the retirement age in Poland

Abstract: Demographic changes seen in Europe represent the challenge for social protection system and for the job market. The increasing number of pensioners results not only from ageing population, but also from the privileges for pensioners existing in our country. A proposal to lengthen the retirement age of citizens seems to be right in the light of forecasts concerning the pace of the society ageing process and its consequences for the labour market, pension system and the social protection, but majority of polish society is against (around 80%). Because of lower salaries, breaks in job activity caused by family responsibilities and shorter period of job activity, women are group of risk of poverty in old age. In my research I deal with possibilities to lengthen women' activity on the labour market concerning following factors: individual history of professional activity, family status, education, competence, work-life balance. My own research model includes deepened interviews with 50-65 years old women, who share the experience of being a mother of a grown up daughter.

Key words: retirement age, professional activity, work-life balance